

Sygn. akt V KK 528/19

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 listopada 2019 r.,
sprawy **W.M.**
skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 20 maja 2019 r., sygn. akt IV Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.
z dnia 11 lipca 2018 r., sygn. akt V K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego W. M..**

UZASADNIENIE

W.M. oskarżono o to, że „w czerwcu 2016 r., daty bliżej nieustalonej, w S., w lokalu mieszkalnym, usiłował doprowadzić A.P. do obcowania płciowego poprzez odbycie stosunku płciowego, po uprzednim zastosowaniu wobec niej przemocy w postaci chwycenia za bluzkę, pchnięcia na łóżko, położenia się na niej, przyciśnięcia dłoni do ust wyżej wymienionej i włożenia drugiej ręki do jej majtek oraz za pomocą gróźb bezprawnych spowodowania u A.P. i jej małoletnich dzieci uszkodzeń ciała, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, z uwagi na opór pokrzywdzonej i pojawienie się w pokoju jej małoletniej córki – R.P., która swoim

zachowaniem zmierzała do wezwania pomocy matce”, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 11 lipca 2018 r., sygn. akt V KK (...), uznał oskarżonego W.M. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, ustalając, iż zdarzenie miało miejsce w dacie bliżej nieustalonej latem 2016 r. i za to przestępstwo, na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

W apelacji od całości opisanego orzeczenia obrońca oskarżonego zarzucił:

- „- naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, to jest art. 4 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące nieuwzględnieniem na korzyść oskarżonego okoliczności, to jest faktu zawiadomienia przez pokrzywdzoną po upływie 6 miesięcy od zdarzenia, braku możliwości określenia daty zdarzenia, braku podjęcia przez pokrzywdzoną jakichkolwiek działań związanych z charakterem zdarzenia; nadto uwzględnieniem na niekorzyść oskarżonego dowodu przedstawionego przez obronę w postaci informacji zawartej w piśmie znajdującym się na k. 241, zmierzającego do podważenia wiarygodności zeznań pokrzywdzonej i w konsekwencji przyjęcia szerokiego czasookresu, w którym miałyby dojść do popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu, a w konsekwencji naruszenia art. 6 k.p.k.,
- naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, to jest art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące niedostrzeżeniem przez Sąd istniejących w sprawie wątpliwości, w szczególności braku rozpoznania przez R.P. osoby oskarżonego, braku informacji o połączeniach i treściach wysyłanych wiadomości, które to miały mieć miejsce zarówno przed zdarzeniem, jak i po, zaś brak możliwości ich uzyskania od operatora, tudzież nieuzyskanie ich przez organy prowadzące śledztwo, nie może stanowić uzasadnienia dla pominięcia tychże wątpliwości i tym bardziej ustaleń faktycznych, nadto tej okoliczności, iż w styczniu 2017 r. oskarżony kontaktował się z pokrzywdzoną, a który to kontakt w okolicznościach przyjętych przez Sąd jest nie tylko nielogiczny, ale również przez Sąd w żaden sposób nie dostrzeżony w świetle zasad doświadczenia życiowego,

- naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, to jest art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie za logiczne, konsekwentne i wiarygodne zeznań A.P. oraz R.P., w sytuacji gdy sam Sąd dostrzega istnienie różnic w zeznaniach tych osób, zaś sposób ich wyjaśnienia nie stanowi dostatecznej podstawy do przyjęcia zaprezentowanej przez Sąd oceny tych zeznań; nadto powołanie się na zasady doświadczenia życiowego przy ocenie okoliczności późnego złożenia zawiadomienia, nie wskazując ich źródła i nie wskazując jakie to zasady doświadczenia życiowego; nadto poprzez nieuwzględnienie przy ocenie zeznań A.P. tej konkluzji, iż żadna z przedstawionych przez nią okoliczności, czy to do daty zdarzenia, kontaktowania się z oskarżonym, rzekomych gróźb, uzyskaniu pomocy psychologa, przekazaniu informacji o zdarzeniu osobie trzeciej, wysyłaniu przez oskarżonego gróźb przez sms, kontaktu telefonicznego, nie tylko nie zostały w sprawie potwierdzone, ale wręcz ich wystąpienie zostało zaprzeczone, co winno skutkować dużo mniejszym zaufaniem Sądu do treści zeznań tego świadka i pogłębionej ocenie także w zakresie rozpoznawanego zdarzenia, co prowadzi do wniosku, że ocena zeznań tego świadka jest wybiórcza i pomija fakt, iż o wiarygodności zeznań nie świadczą jedynie treści związane z przebiegiem danego zdarzenia, ale również i te okoliczności, które stanowić mogą dowód pośredni.”

W konkluzji autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez odmienne orzeczenie, co do istoty i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 20 maja 2019 r., sygn. IV Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Zaskarżając kasacją wyrok Sądu odwoławczego obrońca skazanego W.M. podniósł zarzut rażącego naruszenia prawa, „które miało wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 14 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące nieprawidłowym rozważeniem zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 4 k.p.k. i w konsekwencji art. 6 k.p.k., gdzie kontrola instancyjna w tym zakresie poprzestała wyłącznie na stwierdzeniu, iż skoro

oskarżony nie przeczył kontaktom z pokrzywdzoną w okresie letnim, to ustalenie przez Sąd I instancji czasookresu zdarzenia odmiennego od tego wyznaczonego aktem oskarżenia i przyjęcie niedoprecyzowanego okresu letniego nie stanowi naruszenia prawa do obrony, podczas gdy przepis art. 14 § 1 k.p.k. w zw. z art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k. stanowią gwarancje procesowe oskarżonego z jednej strony, zaś z drugiej wyznaczają zakres rozpoznania w postępowaniu sądowym, zakreślając prawo do składania wniosków dowodowych i wykazywania okoliczności przeciwnych do treści skargi, zaś przyjęcie po zamknięciu przewodu sądowego innego czasookresu zdarzenia, prawa do obrony oskarżonego pozbawia, co w świetle treści art. 6 k.p.k. uznać należy za rażące naruszenie przepisów postępowania karnego i mające wpływ na treść wydanego orzeczenia poprzez faktyczne pozbawienie możliwości wykazywania okoliczności przeciwnych, które oskarżony mógłby wykazywać, gdyby od samego początku postępowania rozpoznawczego tak odmienny, ale precyzyjny czasookres został zakreślony, zaś sposób rozpatrzenia wskazanego zarzutu przez Sąd odwoławczy nie stanowi realizacji art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.”

W następstwie tego zarzutu skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w S. i utrzymanego nim wyroku Sądu Rejonowego w C. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesioną przez obrońcę skazanego W.M. kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie należy przypomnieć, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia służącym od kończącego postępowanie prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, co oznacza, iż – co do zasady – przedmiotem zarzutów może być rażąca obraza prawa, do której doszło w toku postępowania odwoławczego. Nadto, zgodnie z art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. Przepis ten powoduje więc,

że przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie mogą być jedynie uchybienia podniesione w zarzucie, niezależnie od trafności ich kwalifikacji prawnej.

Skarżący upatruje rażącej obrazę prawa, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w związku „z nieprawidłowym rozważeniem” podniesionego w apelacji zarzutu obrazę art. 4 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. Rzecz jednak w tym, że w zarzucie obrońca podnosi także, iż do skazania oskarżonego doszło wskutek naruszenia art. 14 § 1 k.p.k., co powoduje konieczność przeniesienia rozważań na płaszczyznę bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Przepis art. 14 § 1 k.p.k. stanowi, że wszczęcie postępowania sądowego następuje na żądanie uprawnionego oskarżyciela. Przywołanie tej regulacji w kontekście treści zarzutu i uzasadnienia kasacji prowadzi do wniosku, że skarżący w istocie rzeczy utrzymuje, że ze względu na zmianę opisu czynu, dokonaną w wyroku Sądu pierwszej instancji, czyn przypisany skazanemu nie jest czynem zarzuconym przez oskarżyciela, zatem brak było skargi uprawnionego oskarżyciela, co winno spowodować uchylenie tego wyroku przez Sąd odwoławczy, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 439 § 1 k.p.k.). Stanowisko to jest oczywiście błędne. Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że o tożsamości czynu decyduje przede wszystkim tożsamość zdarzenia historycznego. Przedmiotem postępowania było konkretne zachowanie oskarżonego, którego dopuścił się wobec zindywidualizowanej osoby, w opisanych okolicznościach i miejscu. Wszystkie wskazane przesłanki są tożsame w odniesieniu do czynu zarzuconego i przypisanego. Ustalenie innej daty popełnienia czynu, wynikające zresztą w niepewności pokrzywdzonej deklarowanej od początku postępowania, nie jest wystarczające do przyjęcia, że czyn przypisany skazanemu nie był objęty skargą uprawnionego oskarżyciela.

Analiza rozpoznawanej sprawy, w kontekście podniesionego zarzutu, pozwala na stwierdzenie, że postępowanie sądowe w tej sprawie nie jest obciążone także żadnymi uchybieniami, które należałoby zakwalifikować jako rażące naruszenie prawa mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku.

Wbrew stanowisku obrońcy Sąd odwoławczy nie dopuścił się obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 14 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. Należy pamiętać, że o obrazie art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wtedy, gdy sąd w ogóle nie rozważył wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, zaś w przypadku naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. - gdy w uzasadnieniu wyroku nie zostanie zawarta argumentacja odnośnie do określonego potraktowania zarzutów i wniosków apelacji (brak wyjaśnienia przez Sąd odwoławczy dlaczego zarzuty (i wnioski) apelacji uznał za zasadne lub niezasadne).

Sąd Okręgowy w Sąd pierwszej instancji ustalił inny czas popełnienia przez skazanego czynu, niż przyjął prokurator w akcie oskarżenia.

Zmiana czasu popełnienia czynu była wynikiem przeprowadzonego postępowania dowodowego, w którym uczestniczył nie tylko skazany, ale również jego obrońca - na rozprawie głównej w dniu 14 lutego 2018 r. (k.170-171/I), w trakcie której obrońca zadawał pytania pokrzywdzonej A.P., zmierzające do wyjaśnienia kwestii czasu krytycznego zdarzenia. Pokrzywdzona nie doprecyzowała tej kwestii wskazując, iż nie pamięta okoliczności związanych z datą czynu zarzuconego W.M.. Podejmując czynności zmierzające do sprecyzowania omawianej okoliczności, Sąd Rejonowy przeprowadził na wniosek obrońcy dowód z dokumentacji medycznej W.M. ze szpitala MSWiA w S. ustalając w jakich okresach (latem 2016 r.) przebywał on na leczeniu w tej placówce (dokumentacja medyczna k. 209/II) oraz z pisma z dnia 11 kwietnia 2018 r. z K. 1-Fundacji [...] w S. na okoliczność okresu, w którym organizacja ta realizowała projekt na terenie kompleksu A. w S. w 2016 r. (k.241/II). Uzyskane dokumenty pozwoliły ustalić, iż „Akcja [...]”, w której jako wolontariusz uczestniczył skazany, a przy okazji której poznał on pokrzywdzoną, miała miejsce w okresie wakacyjnym lipiec/sierpień 2016 r. Zdarzenie nie mogło mieć więc miejsca w czerwcu 2016 r., jak pierwotnie wskazywała pokrzywdzona (choć nie była tego pewna). Jednocześnie w konsekwencji przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd przyjął, że okolicznością wykluczającą możliwość przypisania sprawstwa skazanemu nie był jego pobyt w szpitalu, bowiem ten nie trwał przez cały okres lata 2016 r., a stanowisko to słusznie podzielił Sąd Okręgowy w S..

W świetle powyższych uwag stwierdzić należy, że w toku postępowania sądowego nie doszło do naruszenia prawa skazanego do obrony, ponieważ przedmiot postępowania był skonkretyzowany, a obrona realizowana przez skazanego i jego obrońcę odnosiła się do tego przedmiotu. Godzi się również zauważyć, że wydanie wyroku przez Sąd Rejonowy nie pozbawiało skazanego inicjatywy dowodowej i podejmowania obrony na płaszczyźnie faktycznej w fazie postępowania odwoławczego. Treść wniesionej apelacji oraz protokół rozprawy apelacyjnej nie wskazują jednak na to, by inicjatywa taka została podjęta. Utrzymywanie zatem, że prawo skazanego do obrony zostało naruszone oraz że Sąd odwoławczy nie rozpoznał związanego z tą kwestią zarzutu apelacyjnego jest w oczywisty sposób nieuprawnione.

Mając na uwadze przedstawione względy, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

as